

Ewangelia na wtorek: Przyjaciel pomagający potrzebującemu

Komentarz do Ewangelii z wtorku 4 tygodnia Wielkiego Postu. Jezus rzekł do niego: «Czy chcesz wyzdrowieć?» Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody». Nasz Pan powołał nas do miłości bliźniego. Nikt nie powinien powiedzieć: nie mam nikogo kto by mi pomógł.

Ewangelia (J 5, 1-16)

Było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy.

W Jerozolimie zaś jest przy Owczej Bramie sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych.

Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: «Czy chcesz wyzdrowieć?»

Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną».

Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje nosze i chodź!» Natychmiast

wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził.

Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: «Dziś jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy».

On im odpowiedział: «Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź». Pytali go więc: «Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?» Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu.

Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło». Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.

Komentarz

Sadzawka znana pod nazwą Betesda była tradycyjnym miejscem uzdrowienia. Kiedy następowało poruszenie wody chorzy pośpiesznie wstępowali do wody, popychając się nawzajem, z nadzieją na uzdrowienie z ich różnych dolegliwości. Tam, na noszach, leżał człowiek, który od trzydziestu ośmiu lat cierpiał na swoją chorobę; czekał długi czas.

Jezus znał historię tego człowieka, zatem odezwał się do niego: „czy chcesz wyzdrowieć?” Odpowiedział Mu chory: „Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody”. Jego następna wypowiedź daje do zrozumienia, że mógł się poruszać samodzielnie, ale bardzo powoli: „W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną”. Bez wątpienia był skazany na porażkę.

Ten anonimowy człowiek jest obrazem nas wszystkich ponieważ osoba w stanie grzechu jest bardzo osłabiona i w żaden sposób nie może wyleczyć się sama.

Jezus patrzył na niego ze współczuciem i dokonuje wielkiego cudu. Działa od razu: „Wstań, weź swoje nosze i chodź!” Uzdrawienie jest natychmiastowe, a ten który leżał obok sadzawki nie tylko się podnosi, ale też bierze nosze, na których leżał. Jest to jasny znak że został zupełnie uzdrowiony.

Natomiast, jak zwracał uwagę św. Josemaría, jest cały świat smutku w jego pierwszych słowach żalu: „Hominem non habeo — nie mam nikogo, kto by mi pomógł. Tak mogłoby powiedzieć — niestety! — wielu chorych i paralityków duchowych, którzy mogą służyć... i powinni służyć. Panie, obym nigdy

nie pozostał obojętny wobec dusz!”
(Bruzda, nr 212).

Czy są chorzy wśród twoich przyjaciół lub w twojej rodzinie? Jezus powołał nas do miłości bliźniego, a ta miłość powinna się wyrazić w pragnieniu pomagania tym, których On postawił blisko nas. Być tym przyjacielem, którego ów chory potrzebował, ale którego nie miał. Możemy *działać*, aby pomóc im pokonać trudności jakie mogą mieć. Możemy *modlić się* za każdego, prosząc Pana Jezusa o to, co jest dla nich najlepsze. Jeśli zrobimy co możemy, aby ich zbliżyć do Pana, On zrobi resztę.

Andrew Soane // Zdjęcie:
Miodrag Milutinovic - Getty
Images Pro

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/wtorek-4wielkipost/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/wtorek-4wielkipost/)
(31-03-2025)